

opusdei.org

Maryja pomaga nam wzrastać, zmierzyć się z życiem, być wolnymi

Homilia wygłoszona przez Ojca
Świętego Franciszka w czasie
jego oficjalnego ingresu do
bazyliki Matki Bożej Większej, 3
maja 2013.

08-05-2013

Tego wieczoru jesteśmy tutaj przy
Maryi. Modliliśmy się pod Jej
macierzyńskim przewodnictwem,
aby nas prowadziła w byciu coraz

bardziej zjednoczonymi z jej Synem Jezusem. Przynieśliśmy do niej nasze radości i cierpienia, nasze nadzieje i trudności. Wzywaliśmy Ją tym pięknym wezwaniem: „*Salus Populi Romani*” (Ocalenie ludu rzymskiego), prosząc Ją za nas wszystkich, za Rzym, za świat, aby wyjednała nam zbawienie. Tak, gdyż Maryja daje nam zbawienie (zdrowie), jest naszym zbawieniem. Jezus Chrystus przez swoją Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie, przyniósł nam zbawienie, daje nam łaskę i radość z bycia dziećmi Bożymi, i z tego, że możemy Go naprawdę nazywać Ojcem. Maryja jest Matką, a matka troszczy się nade wszystko o zdrowie (zbawienie) swych dzieci, potrafi to czynić z wielką i czułą miłością. Maryja strzeże naszego zbawienia (zdrowia). Co to znaczy? Myślę o trzech sprawach: (Maryja) pomaga nam wzrastać, zmierzyć się z życiem, być wolnymi.

Matka pomaga dzieciom dorastać i pragnie, by wspaniale rosły. Dlatego uczy je, by nie ulegały lenistwu, które pochodzi także z pewnego dobrobytu; by nie przyzwyczajały się do wygodnego życia, zadowolając się tylko posiadaniem rzeczy. Matka dba o to, aby dzieci nieustannie się rozwijały, aby stawały się coraz silniejsze, zdolne do bycia odpowiedzialnymi i do działania, do osiągnięcia wielkich ideałów.

Ewangelista Łukasz pisze, że w rodzinie z Nazaretu Jezus „rósł i nabierał mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim” (Łk. 2,40). Maryja podobnie postępuje z nami, pomaga nam wzrastać po ludzku i w wierze, byśmy byli mocni i nie ulegali pokusie bycia ludźmi i chrześcijanami powierzchownymi, ale żyli odpowiedzialnie i dążyli nieustannie do tego, co bardziej wzniosłe.

Następnie każda matka myśli o zdrowiu (zbawieniu) swoich dzieci i stąd wychowuje także do sprostania życiowym trudnościom. Nie wychowuje się i nie dba się o zdrowie (zbawienie) unikając problemów, tak jakby życie było autostradą pozbawioną przeszkód. Mama pomaga dzieciom spoglądać z realizmem na życiowe problemy, tak by się w nich nie zagubiły, ale stawiały im odważnie czoło. Uczy nie być słabeuszem, ale umieć pokonywać trudności. Pomaga dzięki zdrowemu rozsądkowi jako matka, która uczy poruszania się pomiędzy przestrzenią bezpieczeństwa i zagrożenia. Życie bez wyzwań nie istnieje. Dziewczyna czy chłopak, którzy boją się zaryzykować, nie mają kręgosłupa! Przypomnijmy sobie opowieść o dobrym Samarytaninie: Jezus nie poleca postawy kapłana czy lewity, którzy odmówili pomocy temu, który wpadł w ręce zbójców, lecz Samarytanina,

który zdał sobie sprawę z sytuacji tego człowieka i wychodzi jej naprzeciw w sposób konkretny. Maryja w swoim życiu doświadczyła wiele niełatwych sytuacji, od chwili narodzin Jezusa, kiedy „nie było dla nich miejsca w gospodzie” (Łk. 2,7), aż po Kalwarię: (por. J 19,25). I jako dobra Matka jest blisko nas, abyśmy nigdy nie utracili odwagi w obliczu życiowych przeciwności, w obliczu naszej słabości, w obliczu naszych grzechów. Ona daje nam siłę, wskazuje nam drogę swego Syna. Z krzyża Jezus mówi do Maryi, wskazując na Jana: „Niewiasto, oto syn Twój”, a do Jana: „Oto Matka twoja”. W tym uczniu jesteśmy reprezentowani wszyscy. Chrystus Pan powierza nas w pełne miłości i czułości ręce Matki, abyśmy odczuli Jej wsparcie w zmierzaniu się i przezwyciężeniu trudności naszej ludzkiej i chrześcijańskiej wędrówki.

I ostatni aspekt. Dobra matka nie tylko towarzyszy dzieciom w ich wzrastaniu, nie uciekając od problemów i życiowych wyzwań. Dobra matka pomaga również w podejmowaniu ostatecznych decyzji w wolności. Ale czym jest wolność? Z pewnością nie jest to czynienie wszystkiego, czego zapagniemy, uleganie namiętnościom, przechodzenie z jednego doświadczenia w drugie, bez dokonania rozeznania, naśladowanie panującej mody. Wolność nie oznacza, że tak powiem, wyrzucenia przez okno tego wszystkiego, co się nam nie podoba. Wolność jest nam podarowana, abyśmy umieli dokonywać właściwych wyborów w życiu! Maryja jako dobra Matka wychowuje nas, byśmy tak jak Ona byli zdolni do dokonywania ostatecznych wyborów, z tą pełną wolnością, z jaką odpowiedziała „tak” na Boży plan dotyczący Jej życia (por. Łk 1,38).

Drodzy bracia i siostry, jak jest dzisiaj
trudno podjąć ostateczne decyzje!
Dzisiaj uwodzi nas prowizoryczność.
Jesteśmy ofiarami tendencji, która
nas popycha ku tymczasowości ... tak
jakbyśmy chcieli pozostać
nastolatkami przez całe życie! Nie
lękajmy się definitywnych
zobowiązań, zobowiązań
angażujących i obejmujących całe
życie! W ten sposób nasze życie
stanie się owocne! Całe życie Maryi
jest hymnem na cześć życia, hymnem
umiłowania życia. Ona zrodziła w
ciele Jezusa i towarzyszyła
narodzinom Kościoła na Kalwarii.
Salus Populi Romani jest Matką, która
daje nam ocalenie we wzrastaniu, w
zmierzaniu się i pokonywaniu
problemów, w czynieniu nas
wolnymi do podejmowania
ostatecznych wyborów. Jest to Matka
ucząca nas bycia owocnymi, bycia
otwartymi na życie i bycia zawsze
owocującymi dobrem, radością,
nadzieją, dawaniem życia innym,

życia fizycznego i duchowego. O to
Cię prosimy tego wieczoru, o Maryjo,
Salus Populi Romani, za
mieszkańców Rzymu i za nami
wszystkimi: daj nam ocalenie
(zbawienie), które tylko Ty potrafisz
nam udzielić, abyśmy zawsze byli
znakami i narzędziami życia.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/maryja-pomaga-nam-
wzrastac-zmierzyc-sie-z-zyciem-byc-
wolnymi/](https://opusdei.org/pl-pl/article/maryja-pomaga-nam-wzrastac-zmierzyc-sie-z-zyciem-byc-wolnymi/) (15-03-2026)